Cena 250.000 mkp.

Na kolejach i prowincji 300.000 mk.

Nr. 5 — Warszawa, d. 31 marca 1924 r. — Rok I

Nowiny Sportowe STADJONU

Wychodzą w każdy Poniedziałek rano

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon **287-04**
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-ej: **Przejazd 10.** Tel. **51-25**
Adres **„Aj. Wsch." Chmielna 49.** Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu" łącznie z „Nowinami Sport." **4.300.000 mkp.**
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 4-ej stronie **10** gr. Reklama na 1-ej stronie **15** gr. Nadesłane w tekście **25** gr. — **Konto czekowe P. K. O. 7496**

Klęska „CRACOVII" w Warszawie

Porażka „WISŁY" na Górnym Śląsku

POLONJA — CRACOVIA 4:1 (0:0)

Rogów 10:3 dla Cracovii

Bramki strzelili: Tupalski (2), Grabowski (1), Emchowicz (1), Ciszewski (1)

Warszawa, 30.3. Park Sobieskiego

SKŁAD DRUŻYN:

CRACOVIA: Popiel, Gintel, Fryc, Strycharz, Cikowski, Chróściński, Ciszewski, Węglowski Kałuża, Reyman III, Sperling.

POLONJA: Loth II, Czajkowski, Czyżewski, Smid, Loth I, Bułanow, Hamburger, Tupalski, Grabowski, Emchowicz, Zantman.

Sędzia: p. Mandl.

Sensacyjne zawody wczorajsze były faktycznem otwarciem sezonu piłkarskiego w Warszawie. Po raz pierwszy w roku bież. wielotysięczny tłum ściągnął do Agrykoli, pokazując, że Warszawa stęskniła się już za futbałem i z niecierpliwością czeka na spotkanie swego mistrza z drużyną zamiejscową.

Pierwsza połowa gry jednak przyniosła pewne rozczarowanie. Drużyny obie bez należytego treningu, na błotnistym terenie ruszały się dość ospale. Trzy kwadranse kopaniny nie dały żadnego wyniku, wykazując lekką przewagę Cracovii (rogów 5:3), wyższej technicznie, ale ustępującej warszawiakom w zasobach sił fizycznych. Obrony obu drużyn trzymają się dość mocno, linje napadu są niedość zgrane i zdecydowane w akcjach. Janek Loth, który do przerwy miał więcej do roboty, niż jego vis-à-vis, pokazał odrazu grę wspaniałą.

Po przerwie obraz gry zmienił się całkowicie. Jakby nowe drużyny wstąpiły na boisko. Z obu stron atak po ataku, bramkarze wciąż przy pracy. Częściej jednak piłka odwiedza pole białoczerwonych, którzy „spuchli". Widać to było szczególnie wyraźnie po Cikowskim. Goście widząc zbliżającą się klęskę, zaczęli się denerwować, gadać ze sobą i... z sędzią. A zbytnia rozmowność drużyny jest już dobrym znakiem dla przeciwnika!

Zaraz po pauzie z winy Czyżewskiego dwa rogi dla gości, unicestwione przez przytomną obronę Lotha. po chwili Węglowski przebija się i strzela z paru metrów. Loth chwyta pewnie. Po paru minutach obustronnych ataków, Popiel zatrzymuje silny strzał Tupalskiego, następuje dość długie zamieszanie, uwieńczone w 13' pierwszym goal'em dla Polonji (Tupalski), przyjętym huraganem oklasków. Cracovią denerwuje się, warszawiacy zagrzewani okrzykami, gniotą. Popiel robinzonadą broni ostatniego

(Dokończenie na str. 3)



Brak ludzi

W całem życiu organizacyjnem naszego sportu słychać zawsze i wszędzie lament na jedną, wciąż powtarzającą się nutę: „Brak ludzi do pracy". Ubolewanie to, narówni z narzekaniem na brak pieniędzy, jest tłem, na którem wszystkie zarządy malują swe sprawozdania.

Istotnie, stan rzeczy jest niewesoły, i trzeba myśleć jak złemu zaradzić.

Jakiego rodzaju pracowników brak nam najbardziej? Niewątpliwie dobrych organizatorów i kierowników, którzy potrafiliby prowadzić Zarządy i pilnować wykonywania szczegółów pracy przez jego członków. O ludzi do roboty mniej odpowiedzialnej, wymagającej mniejszych kwalifikacji, zawsze jest łatwiej. Ludzi takich zebrać można, trudniej ich przy pracy utrzymać. Ale do tego trzeba sprężystego i energicznego kierownictwa zgóry. Jeżeli przejrzymy po kolei nasze organizacje sportowe, zauważymy, że niemal wszędzie tam gdzie prezes jest człowiekiem obdażonym autorytetem i inicjatywą, pracuje dość dobrze Zarząd jako całość. Jeżeli natomiast ciężar myślenia za cały Zarząd spadu na kogoś, kto nie stoi na jego czele — całość będzie kulała, choćby ten robił nadludzkie wysiłki.

Tymczasem u nas, przy poszukiwaniu kandydatur na stanowiska naczelne, utarł się zupełnie błędny tryb postępowania. Zaczyna się od ludzi zasłużonych, którzy mają po kilka prezesur w instytucjach sportowych, a gdy ci odmawiają schodzi się stopniowo do tych co przynajmniej są gdzieś vice-prezesami. Naszem zdaniem szukać należy ludzi z poza sportu, ludzi obeznanych ze sprawami organizacji społecznych, ludzi mających kwalifikacje na kierowników. To że nie znają się oni na sprawach czysto technicznych, nie powinno grać roli, gdyż od tego są wszędzie komisje sportowe.

Stosunki zmieniły się w ostatnich latach. Dziś już sport jest tak poważną dziedziną życia, że zasługuje na to, by kierowali nim ludzie z autorytetem społecznym, o silnej ręce organizacyjnej.

Powódź nowych pism sportowych

Z nastaniem wiosny i za pierwszym ciepłym podmuchem szerzy się u nas szczególna epidemja. Powstają jak grzyby po deszczu pisma sportowe.

Oto w Łodzi młoda **„Gazeta Sportowa"** wydaje za naszym przykładem dodatek pod nazwą **„Express Sportowy"**. Jednocześnie wychodzić zaczął **„Tydzień Sportowca"** w dość okazałej formie zewnętrznej, ale ubogi w treści.

W Wilnie pojawia się **„Wileński Express Sportowy"** pod redakcją pp. Romualda i Tadeusza Kawalców. Oprócz tego wychodzi dwutygodnik **„Przysposobienie Wojskowe"**.

Nowe pismo (miesięcznik) wychodzi nawet w Bielsku Podlaskim. Słychać też o projekcie stworzenia trzeciego pisma sportowego w Warszawie.

Mamy więc już w Rzeczypospolitej pism sportowych 14!

KATOWICE

AMATORSKI KL. SPORTOWY — KS. „WISŁA" 6:3 (3:1)

KATOWICE, 30.3 (A.W.) „Amatorski Kl. Sport" (Królewska Huta), który przeciwko „Polonji" Przemyskiej (3:0) i „Makabi" krakowskiej (1:0) grał z rezerwą przeciw „Wiśle" wystąpił w pełnym składzie. „Wisła bez Kaczora w kompiecie. Pomimo słoty publiczności dużo „Am. Kl. Sp." grając z wiatrem już w pierwszych 10 minutach zdobywa 2 bramki. „Wisła" często w opałach; Wiśniewski ratuje wiele niebezpiecznych sytuacji. Po przerwie „Wisła stale atakuje i zdobywa nawet stosunek 3:3; pod koniec jednak „puchnie" i „Am. Kl. Sp." zdobywa dalsze 3 bramki. Gra b. ładna, prowadzona w ostrym tempie. U Amatorów wyróżnił się na prawym skrzydle Szymala i środek pomocy Duda; Sędzia Kozicki nie zadowolił nikogo.

LWOW

„POGOŃ" — 19 pp. 9:0

LWÓW, 30.3. (A.W.). Sezon piłki nożnej otwarty został przez zawody „Pogoni" z 19 pp., które zakończyły się zwycięstwem „Pogoni" w stosunku 9:0 (2:0). Rogów 6:7. Bramki strzelili Kuchar 4, Garbień 3, Bacz 2. Publiczności dużo.

„CZARNI" — „JUTRZENKA" 7:0

Mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami KS „Czarni" i ŻKS „Jutrzenka" zakończył się wynikiem 7:0 (5:0) na korzyść „Czarnych".

ŁODZ

„ŁKS" — „SCHÖNEBERGER KICKERS" 6:5 i 3:0

ŁODŹ, 29-go b.m. (A. W.). Odbył się mecz ŁKS — Schöneberger Kickers z wynikiem 6:5 (3:0) na korzyść ŁKS. W pierwszej połowie przewaga ŁKS, w drugiej tempo zdwojone, gra równoważna.

30.3 odbył się drugi mecz tych drużyn; zakończony wynikiem 3:0 (2:0) na korzyść ŁKS. obie drużyny z rezerwą. Gra ładna, obfitując w podbramkowe momenty. ŁKS zaczyna i zdobywa z miejsca przewagę, uzyskując 2 bramki (jedną strzeloną przez Ałaszewskiego, drugą z karnego. Dalej gra równa. Po przerwie przewaga gospodarzy; w 15 min. Lange strzela strzela 8 bramkę. Rogów 4:3 dla Sch. Kickes. Sędziował b. dobrze p. Dietel. Publiczności około 400.

„ŁKS II" — „SIŁA II" 3:0

25 marca odbył się mecz Siła I — ŁKS, w którym zwycięstwo z wynikiem 1:0 uzyskał mistrz klasy B; grający z ambicją i zapałem, ŁKS grał bez woli zwycięstwa.

POZNAŃ

„Warta" (Poznań)—„Football Club" Katowice 3:0 (1:0)

POZNAŃ 30.III (A. W.). Doskonała drużyna Katowicka grę prowadzi bardzo energicznie i dlatego wynik jest dla niej krzywdzący. „Warta" grała do przerwy słabo. W pierwszych 15 min. zdobyta bramka z karnego. Potem tempo gry „Warty" słabnie i od tej chwili goście mają przewagę. Bramkarz „Warty" musi bronić wielu niebezpiecznych strzałów. Po przerwie „Warta" gra lepiej, uzyskuje przewagę. Bramki zdobyli Staliński i Przybysz. Tempo gry ostre. W „Warcie" najlepsi Kosicki i Staliński, w „F Cl." Katowice Görlitz i środkowy pomocnik Koniecko. Sędziował p. Bereziński, publiczności przeszło 3000.

POSNANIA — POGOŃ 5:1

Posnania miała doskonały dzień. Pogoń gra z meczu na mecz słabiej.

Warta Ib—Sparta I 6:1

Zawody wygrała doskonała trójka ataku „Warty".

3 pułk lotniczy—„Polonja" Poznań 9:0.

Polonja bez 2 skrzydłowych.

„Warta"—Schöneberger Kieckers odwołane.

Schöneberger Kieckers miał grać w środę z „Wartą" lecz dziś nadeszła telegraf. wiadomość, odwołująca zawody z powodu zakazu niemieckiego Związku.

Bieg na przełaj w Poznaniu

POZNAŃ, 30.3. (A.W.) Dziś odbył się bieg na przełaj, zorganizowany staraniem Poznańskiego Okręg. Zw. Lekko Atletycznego. Trasa ta sama, co w ubiegłą niedzielę, t. j. 3 klm. Do zawodów zapisało się 110, startowało 70 zawodników, I przyszedł Szwarc (Warta) w doskonałym czasie 9:17·6 sek., II Dondelski (Olimpja—Grudziądz) poza konkursem, 6 metrów za pierwszym, III Dajewski („Stella" Gniezno), IV Marczuk (Pentatlon), V Mallow („Stella" Gniezno). Forma zwycięzcy doskonała.

Co to znaczy?

Klub organizuje „mistrzostwo Polski" bez wiedzy Związku!

Donoszą nam z ŁODZI (A. W.) że „Siła" obchodzi 29 maja siedemnastą rocznicę istnienia klubu. Do programu uroczystości jubileuszowej wchodzą m. in. zawody o mistrzostwo Rzeczypospolitej w walce francuskiej dla amatorów. Z drugiej strony dowiadujemy się, że Polski Związek Towarzystw Atletycznych, jedyna instytucja upoważniona do organizowania mistrzostw, nic o zamiarach K. S. Siła nie wie. Co to znaczy? Czekamy wyjaśnień od PZTA i od „Siły".

„Cross des 5 nations"

Bezkonkurencyjne zwycięstwo Angjli

23 marca odbył się w Newcastle (Anglja) tradycyjny bieg na przełaj „5 narodów" (a raczej już 6-ciu). Startowały drużyny Francji, Anglji, Walji, Szkocji, Irlandji i Włoch. Dystans wynosił 10 mil (16 klm. 90 m.). Drużyna angielska była bez konkurencji, zdobywając **6 pierwszych miejsc!** Indywidualnie zwyciężyli 1) W. M. Cotterel (Angl.) 55:35·4, 2) E. Harper (A.) 55:40, 3) J. E. Webster (A.) 56:21, 4) L. E. Blewit (Ang.) 56:33, 5) Williams 56:38, 6) Stanton (A.) 56:45.

Z Francuzów pierwszy był Manthès (7 miejsce), za nim Heuet (8-my), Schnellmann (10-ty). Mistrz Francji Bedel, „odkrycie" roku ostatniego, musiał się zadowolnić 21 miejscem!

W klasyfikacji państw ma: 1) Anglja 21 p., 2) Francja 80 p., 3) Szkocja 133 p., 4) Walja 163 p., Irlandja 180 p., 6) Belgja 181 p.

W roku zeszłym zwycięzcą był Anglik Blewitt, drużynowo zaś Francja. W r. 1922 wygrał „Cross des 5 nations" olimpijczyk Guillemot i drużyna Francji.

Cross-country w Krakowie

Zwycięstwo Ziffera

KRAKÓW, 30.3. (A. W.). Odbył się dzisiaj bieg na przełaj, organizowany przez KS „Wisła" na dystansie 3400 m. Startowało 33 zawodników z Wisły, Cracovii, AZS, Wawelu, 5 p. sap., 20 pp.

Łatwe zwycięstwo odniósł mistrz i rekordzista Polski **Stanisław Ziffer** (Wisła) — w 12:41, 2) Pobóg (Cracovia) 13:20, 3) Cichotek 13:30, 4) Szafek, 5) Indyka. Organizacja zawodów dobra. Publiczność z powodu niepogody nie dopisała.

Zawody atletyczne w Pabjanicach

Klub Sport. Pracowników Krusche—Ender urządził w ubiegłym tygodniu dwudniowe zawody atletyczne i pokaz boksu z udziałem zawodników z Warszawy (P.T.A.).

Wyniki: Gersi — zwyciężył Ziółkowskiego w 8 m., Płodowski — Chudzikowskiego w 43 m., Rękawek — Gersa II, oraz Banasiak—Ziółkowski nierozstrzygnięte, Miazio zwyciężył Mierosławskiego w 5 m.

Kulminacyjnym punktem zawodów była walka Rękawek (P. T. A.) z cięższym od siebie o 10 kg. Ruszewskim (Pab.), na skutek wyzwania tego ostatniego, zakończona zwycięstwem pierwszego w $2\frac{1}{2}$ minuty „przed nim pasem".

Publiczności bardzo dużo. Organizacja zawodów bez zarzutu. Zasługa to wyłączna p. p. Kannenberga prezesa klubu i Nowaka kierownika sportowego.

BIEG NA PRZEŁAJ W KRAKOWIE. W dn. 25.III K.S. Cracovia urządził dla swych członków bieg na przełaj na przestrzeni mniej niż 3 klm. Startowało 8 zawodników: 1. B. Pobóg czas 5:44·6, 2. A. Nowosielski, 3. T. Wiśniewski.

GÓRNY ŚLĄSK

Wyniki spotkań piłkarskich

WIELKIE HAJDUKI, 20.3. Amatorski Klub Sportowy — KS Ruch (Wielkie Hajduki) 2:1.

KRÓLEWSKA HUTA, 23.3. Amatorski Klub Sportowy — KS Polonja (Przemyśl) 3:2; 25.3. Amatorski Klub Sportowy — KS Makabi (Kraków) 1:0.

Trybuna

Dziwna pretensja

Jakże często osobiste pretensje, animozje czy żale pokrywa się płaszczykiem niby to sprawy ogólnej, obchodzącej szeroki ogół, któremu ten pogląd czy to przez prasę, czy też w innej drodze siłą się narzuca.

W takich warunkach jest rzeczywiście trudno pracować, gdyż każde przedsięwzięcie będzie przez tych rozżalonych „prywatystów" umniejszane w swej wartości, przedstawiane w niekorzystnem świetle i — „nie fachowe", gdyż obyła się bez ich „fachowej" pomocy.

I życie sportowe nie jest wolne od tego ogólnego zła. I tu od czasu do czasu wypływają jednostki, które interes czy żal osobisty przerabiają na ogólny, lansując wodniste wyjaśnienia przez szpalty różnych pism. A czynią to w sposób nieraz niesmak budzący i tak jaskrawy, ze nawet ślepy jest w stanie dojrzeć w tem prywatę, posuniętą do granic niewybrednego zacietrzewienia.

Myśli powyższe nasunęły mi enuncjacje p. Linnemana w sprawie zawodów szermierczych o mistrzostwo armji. Zapewne byłoby wszystko w porządku, choćby stały one nawet o całe niebo niżej, gdyby w jury zasiadał p. E. Linneman. Ponieważ p. Linnemana pominięto (nie wiem czy rozmyślnie) więc rzekomo zawody nie wypełniły swego zadania, były bezwartościowe i jeśli nie skończyły się fiaskiem zupełnym, to według listów „Przegl. Sport." zaliczyć należy to na karb zasług krakowskiej szkoły p. Linnemana. W rzeczywistości wyniki zawodów wykazały co innego.

To też trudno wybaczyć p. Linnemanowi, iż *jedynie i wyłącznie* z pobudek osobistych wprowadził do grona szermierzy nieznany im dotychczas sposób uprawiania dzielnicowej polityki sportowej, która prowadzić może tylko do upadku szermierki, nigdy zaś do jej rozwoju. Nie wybaczy mu również i z tego powodu, iż kierowany animozją osobistą podrywa autorytet innego, nieprzeciętnie zdolnego szermierza, p. Farglera, który w rozwoju polskiej szermierki ma niemniej zasług niż p. Linneman.

A sposób argumentacji p. Linnemana, czy nie potrafi wytrącić z równowagi nawet najbardziej objektywnego sportowca? P. Linneman gniewa się na notatkę „Stadjonu" a czyż nie jest ona bardziej oględną w doborze argumentów, niż jego listy, z których sączy się wprost potok złości i zawiści? Co ma oznaczać ta uwaga, że szermierze krakowscy rekrutują się z inteligencji, a zwłaszcza z kół akademickich i co to ma za związek z wyrażeniem „krakowskie podwórko". Co może obchodzić jakiegoś sportowca, czy p. Linneman był czy nie był oficerem i co to ma wspólnego z jego stanowiskiem w sprawie ostatnich zawodów?

W każdym razie co do jednej sprawy mamy absolutne zastrzeżenie. Sport w wojsku ma swoje specjalne zadania. W zawodach ogólno-sportowych pomoc p. Linnemana może się okazać niezbędną, w ramach mistrzostw wspólnych mogła by ona być pożyteczną, ale nie bezwzględnie konieczną.

Sposób polemiki, przyjętej przez p. Linnemana jest nawskroś niezdrowy i aż nazbyt osobisty. Stwarza on w piśmiennictwie sportowym wyłom niepożądany i przez każdego prawdziwego sportowca musi być z całą siłą zwalczany. Życie nasze sportowe ma tyle bolączek natury ogólnej i czysto sportowej, iż na bawienie się w politykę przywilejów względnie obronę tychże z punktu widzenia czystej tylko prywaty pozwolić sobie nie może i nie powinno. Załatwiania uraz osobistych należałoby szukać na innej drodze, a przedewszystkiem w innej formie.

Ad. Burghardt.

POLONIA—CRACOVIA 4:1 (0:0)

(Dokończenie)

strzału, i piłka wędruje na dłużej do Lotha. Następują 2 kornery dla gości i wreszcie po długiej kopaninie Ciszewski w 19' wyrównuje niechybnym strzałem z paru metrów, tak silnym, że piłka odbija się od siatki i wyskakuje z bramki. Nowy zryw Polonji i nowy goal w 20' (Grabowski). Znów przewaga miejscowych, szereg strzałów na bramkę i w 25' Emchowicz pakuje trzeci raz piłkę w siatkę; strzał byłby do obronienia, gdyby Popiel był mniej niespokojny.

Gra trwa wciąż otwarta i około 29' następuje najpiękniejszy jej moment. Z długiego podania Emchowicza bierze piłkę Zantman, będący dnia tego w świetnej kondycji, mija obronę Cracovi i, przy samej linji wspaniale centruje. Z podania tego Tupalski strzela nieuchronnie 4-tą bramkę, przyjętą entuzjastycznie. Znów atak biało-czerwonych, którzy robią nadludzkie wysiłki by uchronić się od kompromitującej eks-mistrza porażki. Wszystkie ich wypady unicestwia jednak pewny zawsze Loth I. W ostatniej minucie jeszcze atak Polonji, jednak pewną pozycję pod bramką marnuje Emchowicz strzałem nad poprzeczkę.

Tak wysokich cyfrowo przegranych z drużyną polską nie wiele pamięta Cracovia. Jest tu trochę winy Popiela który pozwalał sobie na zbyt ryzykowne wycieczki i grał zbyt nerwowo. Brak Synowca dawał się Cracovii dotkliwie we znaki. Po Sperlingu nie widać że jest reprezentacyjnym graczem Polski, co do którego nie było nigdy dyskusyj.

Polonja grała lepiej niż zwykle. Smid z Lothem I świetnie spełniali swą rolę w pomocy, w ataku najlepiej pracują skrzydła. Emchowicz jak zwykle trochę bez głowy i marudzi wtedy gdy trzeba się śpieszyć. Tupalski pracowity i dość szczęśliwy w strzałach. Hamburger jak zwykle doskonały. Grabowski nie może się przyzwyczaić do tego, że na to Pan Bóg dał ręce futbalistom, by niemi nic nie robili...

Gra naogół prowadzona dość fair a sędzia p. Mandl, bardzo dobry, rzadko potrzebował interwenjować.

WARSZAWA

Niedzielne mecze piłki nożnej

„Legja" pokonała **„Bar-Kochbę"** w stosunku 5:0 (1:0).

„Ruch"—„Legja" II komb. 4:1.

„Skra" (komb. I i II) — **„Varsovia III** 9:3.

Bieg na przełaj HKS Varsovia

W dn. 30.3 w Parku Sobieskiego odbyło się powtórzenie unieważnionego w dn. 25.3 biegu na przełaj dla harcerzy wszystkich klubów. Trasa była b. uciążliwa i wynosiła $3\frac{1}{2}$ klm. Zwyciężył podobnie jak poprzednio Foryś z K. S. Warszawianka. Startowało 15 zawodników, z tych do mety przybyło 13. Ostateczny wynik był następujący: 1. **Foryś** (Warsz.) 13:3'8, 2. Wituch (Warsz.) o 10 mtr., 3. Wierzbicki (Vars.) o mtr. za drugim, 4. Wójcicki (Warsz.), 5. Godlewski (Vars.), 6. Malinowski. Pierwsi trzej zawodnicy przybyli do mety w b. dobrej formie.

Piłka koszykowa

YMCA II — WTC 14:10 (12:6)

29.3 WARSZAWA. Dynasy. Mecz powyższych drużyn nie należał do ciekawych WTC. Słaby technicznie YMCA zbyt pewna siebie, w pierwszej połowie mało ruchliwa, a co najważniejsza niezdecydowana pod koszem. Sędziował dobrze p. Sikorski.

*

W czwartek 3-go kwietnia o g. 18-ej odbędzie się na Dynasach mecz AZS—Orzeł Biały.

Konferencja Olimpijska

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich zwołuje na czwartek dn. 3 kwietnia zgromadzenie przedstawicieli klubów i wszystkich interesujących się sprawami ekspedycji Olimpijskiej. Udział swój przyobiecało wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego. Zebranie odbędzie się w Warsz. Tow. Wioślarskiem **(Foksal 19) godz. 8 wiecz.** Pożądany jest jaknajliczniejszy udział zainteresowanych.

Drzazgi

Łódzka „Gazeta Sportowa" umieściła na tytułowej stronie zdjęcie wspaniałego skoku o tyczce, zaopatrzone komentarzem „Fenomenalny norwegczyk Hoff skacze o tyczce 4 m. 20 cm." Zbyt ciekawy czytelnik mógłby się zdziwić dlaczego „norwegczyk" (niedługo usłyszymy o „polakczykach"...). Hoff ma na piersi tarczę z herbem Stanów Zjednoczonych... Gdyby czytelnik ten był nie tylko ciekawy, ale i niedyskretny zajrzałby do numeru olimpijskiego „La vie au grand air" z 20.IX 1920 r. na str. 27 i znalazłby tam fotografję z „Gazety Sportowej" z objaśnieniem, ze jest to skok Amerykanina (nie Amerykańczyka!) Fossa 3 m. 80 cm. (nie 4 m. 20 cm.), zwycięzcy z VII Olimpjady.

Pochwalić jednak można redakcję „Gazety Sportowej", że do sfabrykowania modnego dziś Hoffa, użyła tak znakomitego materjału jakim jest Foss, poprzedni rekordman światowy. Przecież tak łatwo było skorzystać z jakiego „rodzimego" okazu, który może nie skakałby nawet 3 m., ale za to nie miałby zdradzieckiej tarczy gwiazdzistej.....

Dlaczego?

Jak należy sobie tłómaczyć fakt, że zamieszkały w Warszawie Ziffer gra w piłkę nożną w „Legji" a w lekkiej atletyce reprezentuje barwy krakowskiej „Wisły" i tam jeździ na zawody?

Jak zapatrują się na to PZLA i PZPN?

SEJM W SPORCIE



Wicemarszałek Osiecki, prezes ZPZS

Wielki humbug pseudosportowy w Łodzi

Sport a machinacje cyrkowe.

Gałęzią sportu, gromadzącą dokoła siebie najwięcej zawodowców, a stąd obfitującą w różnego rodzaju nadużycia, jest ciężka atletyka. Sport ten z innej strony tak piękny i popularny wśród najszerszych warstw, nie wyzwolił się jeszcze (nie tylko u nas) z *pierwiastków cyrkowo-machinacyjnych*, gdzie jedynym celem widowisk jest możliwie jaknajwiększe podrażnienie nerwów widzów, by powodzenie następnych przedstaw. było zapewnione. Otóż taki cel mają również macherzy, organizujący po różnych miastach zawody. Angażują oni zwyczajnie jednego lub dwu atletów wybitniejszych t. j. takich, by wyglądem już samym wzbudzali „podziw" wśród publiczności, pozatem kilku jeszcze „grandziarzy", pragnących zarobić sobie kilka miljonów i widowisko jest gotowe. Bezpośrednio przed rozpoczęciem jednak następuje jeszcze zwykle *szczegółowa umowa, który z zapaśników ma którego pokonać*, czyli położyć „na dwie łopatki" — jakim chwytem i w której minucie; który ma wziąć pierwszą, drugą itd. nagrodę; wszystko w obecności zaufanego arbitra. Przed kilkoma laty zjechała do Warszawy grupa atletów, która występowała w gmachu obecnego teatru „Nowości". Wszyscy występowali pod zmyślonemi nazwiskami, a jeszcze bardziej tytułami, bo okazało się, że szampion Krakowa „profesor atletyki" był jakimś zwykłym mularzem, szampion Europy — cyrkowym klownem, a szamp. Persji czy też Hindostanu „Ali Ogły", w swoim czasie *występował w roli półczłowieka, a pół zwierzęcia i oszuści obwozili go zamkniętego w żelaznej klatce*, przez kraty której wysuwał ten małpozwierz pazury i straszył małe i dorosłe dzieci.

Takich subjektów przewija się przez arenę sportową — setki i tysiące; nowym dowodem tego, odbywające się obecnie w Łodzi, w cyrku Cinisellego „walki zapaśnicze o mistrzostwo Polski i 5,000 franków" — jak wynikało z olbrzymiego ogłoszenia, umieszczonego w „Głosie Polskim". Wymieniono tam do 20 zapaśników, z których trzy czwarte mieli to być *sami mistrze, zwycięzcy i szampjoni świata i Europy.* W rzeczywistości występuje zaledwie kilku zapaśników i to dość lichej kondujty. *Michelsohn Haim*, podobno „najsilniejszy żydowski zapaśnik" przezwany „żelazny żyd" — (przypominamy sobie, że ilu żydowskich zapaśników występowało w Warszawie, każdy z nich był reklamowany, jako najsilniejszy i zwycięzca wszystkich poprzednio reklamowanych, jako niezwyciężonych) nie będący w rzeczywistości żydem, gdyż pochodzi z Łotwy; ze względów zrozumiałych, będzie on na początku wszystkich kładł.. Prócz niego występują pseudo-Finlandczycy, Japończycy, Rumuni i inni. Zaznaczyć należy, że trupa, występująca w Łodzi, złożona niemal w komplecie z tych samych atletów objechała już całą Polskę, wszędzie rozgrywając między sobą turnieje o „mistrzostwo Polski" (w Płocku, Włocławku, Brześciu n-B., Pińsku i Łomży). W Pińsku, jak nas informują, publiczność wygwizdała i zmusiła do wczesnego zakończenia „mistrzostwa". Sądzimy, że uświadomieni sportowcy łódzcy nie dadzą się wziąć na lep geszefciarzom. Zapaśnicy ci już nie kilka, a kilkadziesiąt razy między sobą walczyli, urządzając w każdym mieście różne komedje rewanżowe, nierozstrzygnięte itp., z góry planując wynik fikcją. Nie jesteśmy urzędem prokuratorskim, ale obowiązkiem naszym jest uświadamiać łódzkich sportowców, jak również ogół ponieważ pragniemy wreszcie uzdrowić ten sport. Ciężka atletyka i zapaśnictwo kwitły przed laty w Polsce. Wydała ona takich mistrzów, jak Pytlasiński, Cyganiewicz i inni. Imprezy więc pseudo-sportowe powinny być demaskowane, gdyż tylko tą drogą potrafimy wyrwać zło z korzeniami. Charakterystycznem jest, że zawodowe szwindle zapaśnicze mają powodzenie zaś zorganizowane, przez PTA, amatorskie uczciwe i prawdziwe zapasy (nawet b. ciekawe ze względu na duży napływ zawodników z całej Polski) zostały przerwane z powodu małego zainteresowania się nimi.

Dziwić się jedynie należy, że łódzka „Gazeta Sportowa" umieszcza recenzje z tych zawodów przez co ułatwia je i popiera bezkarnie. Recenzent „Gazety Sportowej" między innemi w szczególnosci wychwala atletę p. Spewaczka... P. Spewaczek jest... dyrektorem i kierownikiem tej trupy... Redakcja Łódzkiej „Gaz. Sport." postąpiła conajmniej nieostrożnie, udzielając swemu „sprawozdawcy" miejsca na podobne „recenzje". Jak wiadomo nam, żadne dotychczas szanujące się pismo sportowe, nie udzielało miejsca na recenzje z tego rodzaju zapasów.

KRONIKA KRAJOWA

ZE ZWIĄZKÓW I KLUBÓW

Nadzwyczajne Walne Zebranie AZS w Warszawie. Walne zebranie wybrało na kuratora AZS b. rektora Politechniki prof. A. Ponikowskiego, na miejsce zmarłego prof. Strassburgera. Następnie uchwalono jednorazową daninę w wysokości 5 miljonów, oraz podniesiono składkę roczną z 1 złp. Pozatem uchwalono daninę pracy (8 godzin na semestr) w związku z projektowaną rozbudową przystani. Tym sposobem AZS Warszawa postąpił o duży krok naprzód z problemem samowystarczalności finansowej.

*

AZS zaangażował na 26 i 27 kwietnia do Warszawy znakomitą drużynę łodzką Hasche. Przypuszczalnie będzie ona grać z YMCA i AZS-em.

*

Bydgoszcz. Wybrany przez Walne Zebr. w dniu 15 b. m. Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego ukonstytuował się, jak następuje:

Prezes — Władysław Maciejewski, vice-prezes—Zygmunt Musiał, sekretarze:—Władysław Żawiski, Czesław Borys; skarbnicy: —Jan Gansko, Kazimierz Czarnecki; gospodarze:—Jan Witecki, Franciszek Brzeziński; gospodarze: — Leon Twardowski, Bolesław Kucharski; radni: - Hańczewski, Kaszubowski, Czajkowski.

*

ŁÓDŹ, (AW). Ukonstytuował się nowy zarząd klubu „Siła" w następującym składzie: prezes Alfred Grohman, I-szy vice-prezes Otto Dresler, II-gi viceprezes Józef Koszade, sekretarz Raczyński, skarbnik R. Agater, kierownicy sekcji atletycznej Kieliss i Mench, sekcji gimnastycznej Stempl i Ritmann, sekcji piłki nożnej Hausman i Berndt.

*

LUBLIN. Zawiązały się tu ostatnie 2 nowe kluby „Unja". i „Olimpja" (klub robotniczy).

*

ŁUCK. Wojskowy Klub Sportowy rozwiązał się.

*

KOWEL. Powstał nowy klub pod nazwą „Amatorzy".

*

K. S. Warszawianka organizuje na lato sekcję turystyczną i projektuje na lipiec wielką wycieczkę do Tatr.

*

SOSNOWIEC, (A. W.) Przy kult.-ośw. klubie „*Unja*" utworzone zostały sekcje Piłki nożnej oraz kolarska; kierownikiem ich został p. I. Płazaka. Do sekcji piłki nożnej zapisało się wielu członków zlikwidowanego T. S. „Jutrzenka".

B O K S

Odczyt Wiktora Junoszy o historji boksu, odłożony z powodu choroby prelegenta, odbędzie się nieodwołalnie dziś, 31 marca, o godz 8.30 na sali gimn. im. Jana Zamojskiego (Smolna 30). Po odczycie nastąpi pokaz. Karty wstępu otrzymać można w firmie „Pod Twardowskim" (róg ul. Zgoda i Przeskok) oraz przy wejściu Ciekawy ten odczyt znanego specjalisty niezawodnie przyciągnie liczną publiczność.

*

Friendly Boxing Club zorganizował kurs dla instruktorów boksu, którym kieruje prezes klubu p. Z. Szajer. Kurs rozpoczęły wykłady W. Junoszy o zasadach treningu bokserskiego.

*

W niedzielę 6 kwietnia odbędzie się we Lwowie zorganizowany przez redakcję „Sportu" odczyt Wiktora Junoszy o sporcie bokserskim.

PIŁKA NOŻNA

WILNO. (AW). Wileński Okr. Zw. Piłki Nożnej opracował plan zawodów sportowych na m. kwiecień. W zawodach o puhar WOZPN udział wezmą wszystkie wileńskie kluby klasy A i B, oraz WKS Grodno. Pierwsza rozgrywka nastąpi w dniach 12 i 13 kwietnia. Zostaną rozegrane następujące mecze. 1) „Wilja" — KS Czarni, 2) ZZS Makkabi - KS Sparta, 3) WKS Pogoń—1 pp Legjonów.

Druga rozgrywka nastąpi 27 i 28 kwietnia. Zwycięzcy powyższych zawodów spotkają się z WKS Grodno.

*

LUBLIN. Sezon rozpocznie 6 kwietnia mecz reprezentacyj klas A = B. Wydział gier i Dyscypliny LOZPN podzielił Okręg Lubelski na 2 podokręgi: Lubelski i Kresowy; mistrzostwa będą więc rozgrywane w 2 grupach, a do finału wejdą ich mistrzowie.

*

OSTRÓW. Warta I — Ostrowia I 17:1. Ostrowia zaprosiła Wartę pod pretekstem piętnastolecia. Warta miała bardzo znaczną przewagę; wyróżniali się Staliński i Einbacher.

BIELSKO. 23.III.-24. BBSV—Biała Lipnik 4:2(2:0.)

Gra toczyła się w ogromnie trudnych warunkach z powodu błotnistego stanu boiska. W czasie całej gry silna przewaga techniczna BBSV.

Stosunek rogów 6:2 na korzyść BBSV. Przedmecz rezerwy 2:0 na korzyść BBSV.

*

KATOWICE 30.III (A. W.). Rozgrywki kwalifikacyjne o przynależność do klasy A. rozpoczną się 6 kwietnia. Udział wezmą „I. F. Cl.—Katowice", „Diana"—Katowice, „O 7 Przemianowice", „Śląsk"—Przemianowice, „Załęże 06" „Amatorski Kl. Sp."—Królewska Huta, „Zjednoczeni gracze"—Król. Huta i „06—Mysłowice". 2 drużyny, które zdobędą najw. liczbę punktów wejdą do klasy A. Prawdopodobnie będą to „Am. Kl. Sp.", I. F. Cl. Katowice. Groźnymi rywalami są również Mysłowice 06 i Załęże 06.

Kalendarzyk na Kwiecień.

5.IV. Warszawianka II—Varsovia II mistrz kl. B.—Agrykola 16.30).

6.IV. Barkochba—WTC (mistrz. kl. B.—Agrykola 12 g.); Varsovia—Ruch (boisko ?); Wisła (Kraków)—Polonja (Agrykola 16.30).

12.IV. Varsovia II — Polonja II (mistrz. kl. B—Agrykola 16 30); AZS II—Warszaw. II (mistrz. kl B—Dynasy 16.30).

13.IV. WTC—Ruch (mistrz. kl. B—Dynasy 12 g.); Orkan—Olimpja (mistrz. kl. B—Agrykola 12 g.); Diana (Katowice)—Warszawianka (Agrykola 16.30).

20.IV. Turniej Polonji (ewentualnie tylko Luckenwald z Berlina—Polonja w Agrykoli 16.30).

21.IV. Pogoń—Orkan (mistrz. kl. B—Legja 12 g.); Makabi — WTC (mistrz. kl. B—Agrykola 12 g); Turniej Polonji II-gi dzień (ewent. rewanż Luckenwald—Polonja 16.30).

22.IV. Varsovia—AZS (Agrykola 16.30).

26.IV. Legja II—AZS II (mistrz. kl. B—Legja 16.30); Barkochba—Makkabi (mistrz. kl. B—Agrykola 16.30).

27.IV. Polonja II — Czarni II (mistrz. kl. B—Agrykola 12 g.); Pogoń—WKS Siedlce (mistrz. kl. B—Legja 12 g.); Czarni (Lwów)—Polonja (Agrykola 16.30).

Ze spotkań wyjazdowych, stołeczne kluby rozegrają następująco.

Polonja—dn. 13.IV z TKS w Toruniu.

Warszawianka—dn. 20.IV z Unią w Poznaniu i dn. 27.IV z Unionem w Łodzi.

Legja—dn. 5.IV z Makabi i dn. 6.IV z Jutrzenką (oba mecze w Krakowie), dn. 13.IV z Sokołem w Toruniu. Legja II gra w dn. 6 IV. z Czarnymi II w Radomiu o mistrz. kl. B.

Orkan dn. 6.IV z WKS w Siedlcach o mistrz. kl. B.

LEKKA ATLETYKA

Dnia 6 kwietnia urządza AZS międzyklubowy bieg na przełaj w Zybkach pod Warszawą na dyst. ok. 6 km. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat AZS (Kopernika 41) do piątku 4.IV, godz. 17. Wpisowe od zawodnika 1 złp. wraz z kosztem przejazdu na start. Odjazd z dworca Wileńskiego g. 10, powrót 17.30. Nagrody indywid. w żetonach i dyplom dla drużyny, z której największa ilość zawodników ukończy bieg nie później, niż w 2 min., po zwycięzcy do klubów oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

*

GNIEZNO. Dnia 13 kwietnia, odbędzie się trzeci z rzędu bieg okrężny. Przestrzeń 4500 mtr. Należy spodziewać się zaciętej walki między Mallowem a Dajewskim.

*

W sezonie letnim mają być pono rozegrane ogólno polskie zawody w Zakopanem.

*

PZLA ma niedługo zwołać specjalne Walne Zebranie wyłącznie w celach statutowych.

*

Z zawodów prowincjonalnych: IV Bieg okrężny „Kurjera Poznańskiego" w dn. 20 IV w Poznaniu.

K. S. „Stella" (Gniezno) zamierza wysłać Dajewskiego własnym kosztem na Olimpjadę Paryską, w razie znacznego polepszenia jego wyników.

Kalendarzyk na kwiecień.

6.IV, Międzyklubowy bieg na przełaj, organizowany przez AZS. Trasa 4 klm.

Biegi z płotkami na 200 m. (panowie) i 83 m. (panie) — organizuje Polonia.

12 i 13.IV. — Ogólnopolskie zawody międzyklubowe K. S. Warszawianka.

20 i 21.IV. — Dzień Sztajet (4×400; 10×100; 4×100 dla pań; Olimpijska (800+400+200+200)—organizuje Polonia.

27.IV. — IV Bieg okrężny „Kurjera Polskiego". Trasa około 4 mil ang. 6437 m.) po ulicach.

Biegi krótkie 100 i 200 m. (dla pań i panów) — organizuje Polonia.

KRONIKA ZAGRANICZNA

B O K S

Mistrzostwo świata wagi koguciej zdobył Abe Goldstein bijąc na punkty dotychczasowego mistrza **Joe Lyncha.**

*

Ted Kid Lewis pobił w Paryżu na punkty w 15-tu starciach **Francis Charles'a.**

*

Dawno oczekiwany mecz pomiędzy mistrzem Europy lekkiej wagi Bretonnelem a zwycięzcą Olimpjady Antwerpskiej Fritsch'em zakończył się na remis.

*

Carpentier spotka się w Ameryce 4-go lipca z **Tom Gibbons'em**, który, jak wiadomo, uległ **Dempsey'owi** tylko na punkty, w 15 starciach.

*

Criqui ma w krótkim czasie spotkać się ponownie z **Johny Doudee** w walce o mistrzostwo świata, które utracił w wyniku pierwszego spotkania.

PIŁKA NOŻNA.

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE NIEMIEC. BERLIN 23.III (A. W.). Niemiecki ZPN podpisał umowy na następujące mecze z Holandją w Amsterdamie 22.IV, z Norwegją w Christjanji 5 VIII, ze Szwecją w Berlinie 3.VII, ze Szwajcarją w Studgarcie tego samego dnia oraz z Włochami 23.VII.

KOLARSTWO

W zorganizowanych w różnych miastach Francji wyścigach kwalifikacyjnych dla początkujących, t. z. „**Premier pas**", udział wzięło ogółem 10.000 kolarzy. Do finałów dopuszczono 100.

LEKKA ATLETYKA

Nowy rekord światowy. W dniu 16.III w New-Yorku Amerykanka Lee osiągnęła w skoku w wyż 150 cm., bijąc tem samem oficjalny rekord światowy o 4 cm. Zaznaczyć jednak należy, iż Niemka Kiessling skakała w r. 1921 153 cm. (!)

*

Baker, rekordman Anglji w skoku wzwyż **zawodowem**. Zawodowy klub piłki nożnej „Chelsea" w Londynie znajdując się na przedostatniem miejscu w tabeli mistrzostw znalazł się wobec niebezpieczeństwa „wylecenia" do II-iej ligi. „Chelsea" mając około 10 gier jeszcze przed sobą postanowił się ratować: „zakupił" Szkota na wagę złota Andry Wilsona jednego z najznakomitszych środkowych napastników w Brytanji, a gdy i to nie pomogło ściągnął do siebie dwuch amatorów ze słynnej drużyny „Corinthians", jedynej mogącej z powodzeniem współzawodniczyć z profesjonalami. Graczami tymi byli Bower i **Howard-Baker,** słynny rekordzista Anglji (i Europy) w skoku wzwyż 1 mtr. 94·5 cm. Odtąd Chelsei zaczęło się lepiej prowadzić, ale Anglja straciła jednego ze swych znakomitych lekka-atletów, do niedawna czynnego. Wobec tego honoru Europy w skoku wzwyż będzie na Olimpjadzie bronić Oierre Lewden mistrz Francji i... Anglji na r. 1923, do którego należy rekord 1 m. 92·9.

*

Oxford. Rozgrywki o puhar międzykolegjalny przyniosły zwycięstwo kol. Balliol 30 i pół pkt. przed **New College 33 i pół** pkt. Wyniki finałów dn. 19 lutego:

100 y. 1) Baker 10·8 s; 440 y. 1) Johnson 51·4 s.; 880 y. 1) Kew 2:08·4; 1 mila ang. 1) Bryant 4:43; 120 y. z pł. 1) Flynn 17·8 s; skok w wyż 1 i 2 Lanton i Stang po 163 cm; skok w dal 1) Brewis 625 cm.; skok o tyczce 1 i 2 Beskeley i Blackbum po 244 cm.; rzut kulą 1) Lawton 10·93 m.

Nasi akademicy mieliby w tych **zawodach** bardzo zaszczytne miejsce.

Jedną z najlepszych bieżni w Polsce będzie zapewne bieżnia ŁKS: 400 m. obwodu. 6 torów. W sierpniu ma się tam **odbyć** trójmecz ŁKS—AZS—DOK Łódź.

*

Anglja. W szkole w Etan bieg **na milę** angielską wygrał Betoson w czasie 4:34.1 lepszym o 3 rek. od rek. Polski; w **junio**rach zwyciężył Fleming 4:54.6.

Na pół mili pierwsze miejsce **zajęli ci** sami, osiągając 2:05 wzgl. 2:16·4.

*

Zawody w hali w Nowym Yorku **dały** nast. rezultaty: Bieg 60 yardów — 1. Bowman 6·4 s. 2. Mc. Allister 3. Murchisson (I). Skok w wyż — 1. Osborne 197.5 cm. 2. Brown 196 cm.; tyczka—Myers 3.91 m.; Bieg 1 **mila** — Poe Ray 4:18·6.

*

Mc. Arthur, maratończyk z V **Olimpjady** (Sztokholm 1912) ma zamiar startować **w r.** bież. w Paryżu.

PŁYWANIE

Nowy rekord Rademachera Najlepszy bezprzecznie pływak niemiecki **Erich Rademacher** („Hellas" Magdeburg) pobił rekord światowy **na 100 m.** stylem **klasycznym w 1:15,** bijąc o 1·2 s. czas Węgra **M. Siposa.** Czas ten jest znakomity, czego najlepszym dowodem, że od r. 1914, gdy Lützon ustanowił swój rekord 1:16·8 dwóch tylko ludzi — Sipos i Rademacher — mimo ogromnego rozwoju sportu pływackiego po wojnie, zdołało osiągnąć wynik lepszy. Wynik swój zawdzięcza Rademacher w pierwszym rzędzie doprowadzonemu do najwyższej doskonałości stylowi. Rekord ustanowił **on** na torze 25 m., a więc z 3-ma zawrotami. Na torze 100 m. najlepszy dotąd wynik ma również niemiec Wacker 1:19·8 — oficjalny rekord niemiecki.

Do Rademachera należy rekord na 400 mtr. — 6:12·8 (nieoficjalny 6:09·4) natomiast na 200 m. jego 2:54·4 pobili, jak wiadomo De Combe (2:52·4) i Sipose (2:51·4).

*

Nowe zawody francuskie w pływaniu. Drużyna Club des Nagews de Paris pobiła rekord francuski w pływaniu sztafetowem 4 stylami 4×50 m. osiągając 2:24, zamiast dawnego 2:25, należącego do tego samego klubu.

Najlepszy obecnie pływak francuski Bouvier (Sporting Club Universitaire de France) osiągnął na 100 m. stylem klasycznym 1:21·4, bijąc tem 2·8 sek. własny wynik. Czas ten wobec rekordu światowego Siposa 1:16·6 jest dla pływania francuskiego najpochlebniejszy.

Kto „jest" Związkiem Zawodowym Bokserów

Leży przed nami pismo „ZZB" ze znaną „odezwą" w sprawie zawodów bokserskich amatorów, treść którego komentowaliśmy w Nr. 3 „Nowin".

Otóż okazuje się, że Związek Zawodowy Bokserów w Polsce składa się z p. p. Balcerkiewicza, Staśkiewicza, którzy znajdują się w Ameryce; p. p. Carpentiera, Łady, Kaczmarka, dwaj ostatni stoją na czele **Amatorskiego Klubu Bokserskiego „Knock-out"**, jako członkowie Zarządu. Nazwiska te wydrukowane są pismem maszynowem pod rzeczoną odezwą.

Nie jesteśmy w zasadzie przeciwnikami Zawodowego Związku Bokserskiego i wolimy uczciwe zawodowstwo niż fałszywe amatorstwo, przestrzegamy jednakże pp. zawodowców przed zbyt pochopnym występowaniem z odezwami mogącymi szkodzić w opinji publicznej młodemu Związkowi Amatorskiemu.

Zaszkodzą nie amatorom, a sobie!

Niezależnie od tego zapytujemy **Polski Związek Bokserski:**

1. Jakie stanowisko oficjalne zajął wobec odezwy pp. zawodowców?

2. Czy pp. Łada i Kaczmarek nadal będą zajmować stanowiska członków Zarządu w Amatorskim Klubie „Knock-out" i czy wobec tego nie należałoby słowo: „amatorski" zastąpić „zawodowym".?

Poszukiwanie przeciwników

Klub Sportowy „Czarni" w Radomiu posiada wolne termina i chętnie przyjmie rozgrywki towarzyskie.

Mecze w Radomiu mogą być rozgrywane nie wcześniej, jak po 15 maja r.b., zaś mecze zamiejscowe—w terminie dowolnym. Adres dla korespondencji: Radom, Lubelska 23, Cieszkowski.

*

Drużyna „Koszykówki" AZS — poszukuje w Warszawie przeciwnika. Zgłoszenia: AZS — Kopernika 41—6.

Wydawcy: dr. Wł. OSMOLSKI („Stadjon") i A. SZCZEPANIK (Ajen. Wschodnia). Tłoczono w drukarni M. S. Woisk. — Przejazd 10. Redaktor KRÓLIKOWSKI MUSZKIET.